№ 69. Łódź, Piątek 10 marca 1922 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 30, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 3. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadesłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Do naszych Czytelników.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy, iż „Praca" będąc organem najmniej zamożnych sfer społecznych, opiera swoje istnienie tylko i wyłącznie na wpływach z opłacanej przez naszych Czytelników prenumeraty. Obecnie w związku z kryzysem przemysłowym prenumerata wpływa dość nieregularnie, co powoduje nieraz wielkie trudności w prawidłowym biegu spraw Wydawnictwa.

Uwzględniając ciężkie położenie robotnika i inteligenta pracującego, staramy się czynić wszelkie możliwe uwzględnienia dla tych, którzy rzeczywiście znajdują się w krytycznej sytuacji materjalnej. Niestety jednak są i tacy wśród naszych Czytelników, którzy przez karygodną opieszałość nie wpłacają na czas prenumeraty, choć mogą to uczynić.

Zniewala nas to do zwrócenia się z wezwaniem do ogółu naszych Prenumeratorów, aby niezwłocznie uiścili należne Administracji kwoty, gdyż każdy, kto nie opłaca na czas prenumeraty świadomie, czy nie świadomie utrudnia i tak już bardzo ciężką sytuację jedynego w Łodzi pisma robotniczego i nawet podrywa jego istnienie, jest zatem wrogiem klasy robotniczej

Administracja.

Tworzenie gabinetu.

(Lista nowego rządu jeszcze nie ustalona. Wojewoda łódzki — ministrem spraw wewnętrznych).

Narada w Belwederze.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 9. Przystępując do tworzenia nowego Rządu udał się p. Ponikowski jeszcze nocą przedewszystkiem do Belwederu i odbył dłuższą naradę z p. Naczelnikiem Państwa.

Zgoda trzech ministrów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 9. P. Ponikowski uzyskał zgodę pozostania na swych stanowiskach gen. Sosnkowskiego i pp. Michalskiego i Sobolewskiego. Dzisiaj w południe rozmawiał również p. Ponikowski z p. Skirmuntem, który nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi.

Wojewoda łódzki ministrem spraw wewnętrznych.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 9. P. Antoni Kamieński wojewoda łódzki przyjął ofiarowaną mu tekę ministra spraw wewnętrznych.

Wahania p. Skirmunta.

WARSZAWA, 9. (AW). Dziś o g. 2 po poł. prezydent ministrów odwiedził ministra Skirmunta, proponując mu dalsze piastowanie teki ministra spraw zagranicznych. Minister Skirmunt oświadczył, że ponieważ PSL. i lewica robotnicza krytykują jego linję polityczną, zaś prawica swemi wystąpieniami nieco jego politykę zachwiała, już nie uważa za możliwe pozostawać dalej na stanowisku. Wobec nalegań prezydenta Ponikowskiego p. Skirmunt oświadczył, że ostateczną decyzję uzależnia od porozumienia z Naczelnikiem Państwa, w którym to celu udał się dziś do Belwederu.

Gabinet ostatecznie jeszcze nie utworzony.

(Sytuacja o godz. 2 rano).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 10. Sytuacja rządowa w tej chwili przedstawia się jak następuje:

Lista gabinetu nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Chodzi mianowicie jeszcze o ministra Skirmunta i o tekę ministra przemysłu i handlu, którą ma objąć inż. Ossowski z Krakowa.

Pozatem do gabinetu wejść mają wszyscy starzy ministrowie, z wyjątkiem min. Downarowicza, gdyż tekę ministra spraw wewn. objął wojewoda łódzki, p. Kamieński.

W Sejmie Wileńskim.

WILNO, 9. (AW). Posłowie centralnego komitetu wyborczego wypowiadają się za nieodbywaniem plenarnych posiedzeń Sejmu do czasu załatwienia przesilenia w Warszawie. Lewica oświadcza się za dalszą pracą w Sejmie i rozstrzygnięciem na najbliższych posiedzeniach bieżących spraw, jak pomoc bezrobotnym, reforma rolna na Wileńszczyźnie i inne.

Echo w Kownie.

GDAŃSK 9. (PAT). Z Kowna donoszą: Przesilenie w Polsce, wywołane sprawą wileńską, spowodowało tu wielką sensację. Rząd litewski jest zdecydowany domagać się przywrócenia stanu wytworzonego traktatem suwalskim.

Na G. Śląsku.

KATOWICE, 9. (AW). Dzienniki niemieckie donoszą, że z Gliwic przeprowadzono do Opola pod eskortą 6-iu samochodów pancernych 88 Niemców, aresztowanych z powodu napaści na wojska francuskie w Gliwicach. Jest to już drugi transport uwięzionych przeprowadzony do Opola.

KATOWICE, 9. (AW). Urzędnicy polscy w Katowicach otrzymali od prezydjum regencji opolskiej pisma, wyznaczające 5-io dniowy termin do oświadczenia się, czy chcą pozostać w polskiej części Górnego Śląska, czy też objąć urzędy na terytorjum, przyznanem Niemcom. Wśród urzędników panuje zdziwienie i niezadowolenie z powodu wyznaczenia tak krótkiego terminu.

KATOWICE, 9. (AW). Istnieją obawy, że chwilowo zażegnany strajk w hutach „Bismarka" i „Falva" ma wybuchnąć nanowo. Komuniści rozwijają tam gwałtowną agitację. Sprawa ta ma bardzo poważne znaczenie, gdyż obydwie huty zatrudniają 12 tysięcy robotników.

Polityka polska.

W Radzie Ministrów.

WARSZAWA 9. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 marca wysłuchała sprawozdania kierownika ministerstwa przem. i handlu o pertraktacjach handlowych z Rosją i Ukrainą, przyjęła projekt ustawy o podwyżce dodatkowej za wysługę lat pracowników państwowych i załatwiła szereg spraw bieżących

Stosunki polsko-belgijskie.

WARSZAWA, 9 (AW.) Bawiący w Warszawie w sprawach służbowych minister pełnomocny Rzeczypospolitej przy rządzie belgijskim p. Władysław hr. Sobański udzielił przedstawicielowi „Ag. Wschodniej" następujących informacji w sprawie stosunków polsko-belgijskich:

Wiec sprawozdawczy NPR.

W niedzielę, dnia 12 marca r. b., o godz. 3 po poł. w Sali jadalnej Tow. Akc. Scheiblera (Księży Młyn) Emilji 25 odbędzie się wiec sprawozdawczy z Sejmu Dzielnicy Wodnej NPR.

Stosunki polsko-belgijskie, nawiązane z chwilą uzyskania niepodległości przez Polskę zacieśniają się coraz bardziej, czego widomym dowodem było ostatnie udekorowanie króla Belgów orderem Orła Białego. Stosunki między obu krajami wkraczają obecnie na ożywione tory, gdyż Belgja, która dzięki pracowitości i energji swych obywateli powróciła już do normalnych warunków ekonomicznych, szuka eksportu dla swych kapitałów, przemysłu i ludzi. P. minister stwierdził z zadowoleniem, iż coraz więcej ludzi czynu i energji zaczyna wyjeżdżać do Polski, jako do kraju, który sam przez się przedstawia bogate pole dla działalności ekonomicznej, a przytem jest dla zachodu punktem wyjścia dla przyszłej akcji odbudowy Rosji. W związku z tem nawiązaniem się stosunków ekonomicznych między obu krajami czynione są obecnie przygotowania, celem zebrania materjałów, które posłużą do podjęcia rokowań w sprawie przyszłej umowy handlowej. W tej dziedzinie nader pomocną jest działalność powstałych niedawno izb handlowych polsko-belgijskiej i belgijsko-polskiej. Nawiązanie przyjaznych stosunków z Belgją jest tembardziej cenne, że kraj ten, jakkolwiek geograficznie mały, zajmuje dziś w koncercie państw Ententy stanowisko wielkomocarstwowe, co przypisać należy nietylko bohaterskiej roli, jaką odegrała Belgja w czasie wojny, lecz także wybitnym zaletom jej mężów stanu jak Theunis i Jaspar. Dzięki ich kompetencji i znajomości terenu, na którym pracują, Belgja bierze dziś ponie ąd równorzędny udział we wszystkich naradach wielkich mocarstw.

Projekt ustawy czekowej.

WARSZAWA, 9. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy czekowej. Referował poseł Adam.

O rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ, 9. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że Rada ambasadorów we wtorek upoważniła gen. Nolleta, ażeby przyjął dzień 30 maja, jako ostateczny termin zniesienia niemieckiej wojskowej policji bezpieczeństwa. „Matin" donosi, że Rada ambasadorów we wtorek odrzuciła notę niemiecką, w której proponowano ponowne rokowania w sprawie przeformowania policji niemieckiej, gdyż

zdaniem Nolleta propozycje są niemożliwe do przeprowadzenia.

BERLIN, 9 (PAT) Według informacyj dzienników, międzysojusznicza komisja kontrolująca wojskowa zażądała od rządu niemieckiego, ażeby pewne punkty regulaminu artylerji zostały do dnia 20 kwietnia b. r. zniesione, jak i zmieniony tekst do tego czasu został jej przedłożony. Komisja uzasadnia swe żądania na podstawie artykułu 160 Traktatu Wersalskiego, który postanawia, że przyznana Niemcom Reichswehra w sile 100,000 ludzi przeznaczona jest jedynie do strzeżenia porządku wewnętrznego i granic.

Przed konferencją genueńską.

Odmowa St. Zjednoczonych.

NEW JORK, 9 (PAT) Havas. Stany Zjednoczone odmówiły wzięcia udziału w konferencji genueńskiej.

Obrady ministrów finansów.

PARYŻ, 9 (PAT) Na drugiem posiedzeniu ministrów finansów państw sprzymierzonych obradowano nad sprawą Zagłębia Saary, następnie co do udziału Włoch w wypłatach niemieckich. Dalej przystąpiono do badania innych punktów porządku dziennego. Opracowane przez komisję wnioski będą przedłożone ministrom skarbów.

Przygotowania Anglji do Genui.

LONDYN, 9. Pisma angielskie donoszą, iż stan zdrowia premjera polepszył się o tyle, iż może się on udać w dniu dzisiejszym do Walji, gdzie przepędzi kilka tygodni. Premjer będzie załatwiał jedynie tylko ważniejsze sprawy państwowe, gdyż chce poświęcić cały czas swego odpoczynku na gruntowne przygotowanie się do zjazdu genueńskiego.

Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że skład delegacji angielskiej na zjazd genueński nie został jeszcze do tej pory ustalony, wobec czego nie może złożyć żadnego oświadczenia w sprawie udziału przedstawicieli robotników w tej delegacji. Obecnie Rrząd Angielski odbywa narady z przedstawicielami kół finansowych i przemysłowych w sprawie współpracy tych kół w pracach przygotowawczych do zjazdu genueńskiego.

Przygotowania niemieckie do Genui.

BERLIN, 9. Komisja Gospodarcza Reichstagu omawiała na wczorajszem swem posiedzeniu 6 postulatów niemieckich, dotyczących zjazdu genueńskiego, a mianowicie:

1) ułatwienie i zapewnienie gwarancyj dla handlu przywozowego i wywozowego,

2) ustawodawcze gwarancje dla podjęcia międzynarodowych stosunków handlowych,

3) ochrona własności utworów literackich i artystycznych,

4) uregulowanie stosunków konsularnych,

5) zniesienie ograniczeń dla obywateli państw obcych w poszczególnych państwach, wreszcie

6) zorganizowanie pomocy technicznej dla odbudowy przemysłu.

Waszyngton w oświetleniu francuskiem.

PARYŻ, 9. (PAT). Havas. Na połączonej komisji marynarki i ministerstwa spraw zagranicznych Sarraut zdał sprawozdanie z wyników konferencji w Waszyngtonie. „Nasza delegacja — mówił Sarraut — dokładała wszelkich starań, by zapewnić powodzenie konferencji, oraz by utrzymać nadal bezpieczeństwo na morzu dla Francji i jej kolonij. Pomimo czynienia Francji zarzutów o dążenia imperjalistyczne, porozumienie w Waszyngtonie osiągnęło zakreślony cel". Dalej w toku obrad zebrania zabrał głos Poincare, który podkreślił znaczenie szeregu układów, które w najbliższym czasie będą przedłożone parlamentowi. W końcu minister marynarki zaznaczył palącą potrzebę uchwalenia przez senat programu morskiego, zgodnie z projektem przyjętym na konferencji waszyngtońskiej.

Przesilenie w Anglji.

Kryzysu nie będzie.

LONDYN, 9-go (PAT) Reuter. „Daily Chronicle" pisze w artykule wstępnym: Naprężenie polityczne ostatecznie minęło i nie powtórzy się ono przed konferencją genueńską.

Sprawa Rjeki.

PRAGA, 9. (PAT). Radjo. Tutejsze dzienniki donoszą z Belgradu, że jugosłowiańska rada ministrów ogłosiła wczoraj w sprawie Rjeki następujący komunikat: Rada ministrów obradowała nad sytuacją wytworzoną na skutek ostatnich zajść w Rjece i postanowiła wysłać do Rzymu - notę protestującą: Tekst noty zostanie podany wszystkim państwom sprzymierzonym do wiadomości. Zarządzone środki ochrony i utrzymania porządku ze strony Jugosławji.

Wyroki w sprawie komunistów.

LWÓW. 9 (PAT) Od dłuższego już czasu toczy się tu proces przeciwko komunistom. Wczoraj zapadł wyrok, uznający Rodzenia winnym zbrodni zdrady głównej i skazujący go na cztery lata ciężkiego więzienia, Mincera uznano winnym zbrodni zaburzenia spokoju publicznego, skazując go na 11 miesięcy więzienia, pozostałych czterech uwolniono.

Jarmark książki

WARSZAWA 9. (Pat). Międzynarodowy jarmark książki we Florencji nadesłał zaproszenie rządowi polskiemu wzięcia udziału w jarmarku. Polska bierze udział w organizującym się we Florencji międzynarodowym jarmarku książki. Jarmark we Florencji otwarty zostanie w końcu kwietnia rb. na przeciąg 8 ch miesięcy. Obejmować będzie dział współczesny i retrospekcyjny. Prace są już w toku. Ze względu na udział Polski, pożądane jest jaknajwiększe zainteresowanie tą sprawą.

Robotnicy Poznańscy przeciw zamachowi na ośmiogodżinny dzień pracy.

Na sobotnim wiecu zwołanym przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie do sali Zwierzyńca w Poznaniu, zebrało się około 2,000 członków. Referowali druhowie Mańkowski, prezes Zarządu Centralnego Z. Z. P. i poseł Herz. Przebieg wiecu był bardzo poważny.

Na zakończenie przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Ze względu na systematyczne dążenie kapitalistycznych grup społecznych, oraz ich politycznych przedstawicieli w Sejmie Ustawodawczym, do uchylenia obowiązującej ustawy o 8-godz. dniu pracy w przemyśle i handlu i przedłużenia dnia pracy, są wszystkie sfery pracujące narażone na utratę i tak już szczupłego prawa socjalnego. Zamach na 8-godz. dzień pracy szykują już od dawna sfery włościjańsko-obszarniczo-przemysłowe, które w Sejmie kilkakrotnie wnosiły podobne wnioski. Pierwszy wyłom w ustawie dokonała reakcja przez uchwalenie w Sejmie noweli o przymusowem otwieraniu sklepów przez 10 godzin dziennie, przez co personel handlowy będzie w praktyce zmuszony 10 godzin dziennie normalnie pracować.

Pomimo ogromnego braku pracy, pomimo kryzysu przemysłowego i emigracji robotników polskich do Francji i Ameryki, reakcja dąży do przedłużenia dnia pracy. Stwierdzamy, iż wszystkie przedłużania dnia pracy spowodowują w Polsce spotęgowanie bezrobocia, zwiększenie wydatków skarbu państwa i rozrost anarchji w państwie. Zamiast dążyć do zwiększonego uruchomienia warsztatów pracy i budownictwa, sfery posiadające sięgają brutalnie po ostatnie prawa robotnicze, wywołując tem samem coraz większą przepaść społeczną i torują drogę elementom wywrotowym.

Reakcja polska, grupująca się szczególnie w Związku Lud. Narodowym, połączyła się przy zamachu na 8 godz. dzień pracy z wszystkiemi stronnictwami włościjańskiemi i mieszczańskiemi, osiągnąwszy większość w Sejmie, niepomnąc na ofiary zasługi robotnika polskiego podczas walk o niepodległość odrodzonej Polski i dalszego zabezpieczenia jej granic, pragnie wtłoczyć szerokim sferom ludu pracującego swoje pęta i kajdany.

Zwracamy całemu społeczeństwu oraz Rządowi uwagę na nieobliczalne skutki tegoż zamachu i szkody.

Wzywamy zarządy główne wyżej wymienionych związków oraz wszystkie kluby poselskie o natychmiastową interwencję w M. K. Z. względnie w Sejmie w celu zapobieżenia wprowadzeniu 10-cio godzinnego dnia pracy, oraz zwracamy uwagę na ewentualne skutki mogące wyniknąć z powodu lekceważenia naszych słusznych praw.

Kronika polityczna.

Finanse polskie a pomoc francuska.

Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej Zamoyski i poseł na Sejm Radziszewski zostali w poniedziałek przyjęci na specjalnej audjencji u prezesa gabinetu Poincarego, któremu wyłożyli motywy natury gospodarczej i finansowej, co do konieczności zaciągnięcia przez Polskę pożyczki w wysokości jednego miljarda franków, gwarantowanej przez rząd francuski.

Prezydent Poincare oświadczył, że niezwłocznie zajmie się tą sprawą i zapewnił, że rząd francuski zgodzi się na udzielenie gwarancyj, jeżeli francuski minister finansów znajdzie, że obecny stan rynku umożliwia tranzakcję. Poincare wysłuchać ma opinji ministra finansów Lasteyrie, który ustali najwłaściwszy czas i warunki pożyczki. Przytej okazji Poincare poruszył sprawę przemysłu górnośląskiego i zauważył, iż niestety niemieckie kapitały odgrywają wielką rolę w przemyśle polskiej części Górnego Śląska, podczas gdy kapitały francuskie uczestniczą w przemyśle górnośląskim w bardzo ograniczonym stopniu. Wreszcie Poincare wyraził nadzieję, że przesilenie rządowe w chwili tak poważnej dla całej Europy, będzie załatwione w najbliższym czasie a wzajemne stosunki francusko-polskie zacieśniać się będą.

Wpływy żydowskie w Anglji.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że źródła filogermańskiej polityki Anglji należy szukać we wzrastających w tem państwie wpływach żydowskich. Oczywiście żydzi usiłują przeczyć temu faktowi. Że jednak nie jest to bynajmniej „wymysł antysemicki", stwierdza „Daily Telegraph", organ redagowany przez żyda Lawsona. Organ ten, omawiając zdarzenia 1921 r., stwierdza, że rok ten pozostanie najpomyślniejszym w historji żydów angielskich i wylicza następujące sukcesy żydowskie: Rufus Isaacs, wice-król Indyj; Herbert Samuel, wysoki komisarz w Palestynie; Edwin Montagu, minister Indji; Alfred Mond, minister hygieny; Harry Samuel, Philip Magnus, Lionel de Rothschild, Philip Sasson, członkowie Izby gmin; lord Bearsted (Marcus Samuel) z wyższej Izby; Salomon Salomon uzyskał dzięki poparciu finansjery i propagandy prasy, niebywały sukces w dziedzinie sztuki, Lucjan Wolff w literaturze, a Herniquer w administracji. A wszystko dzięki działalności trzech następujących towarzystw: „Związek posłów żydowskich", „Stowarzyszenie angielsko-żydowskie", „Liga żydów brytyjskich", której przewodniczy lord Rothschild.

A jeśli do tego dodamy sieć, jaką żydzi oplątali Lloyd Georga, staje się zrozumiałem ciążenie polityki angielskiej ku Niemcom.

Kronika ekonomiczna.

Kodeks prawa handlowego.

Sekcja prawa cywilnego komisarjatu sprawiedliwości wniosła do zatwierdzenia rady kom. lud. opracowany przez siebie kodeks prawa handlowego. Powstaje specjalny sąd dla rozstrzygania ważnych spraw cywilnych. Poddani zagraniczni muszą się również stosować do orzeczeń tego sądu specjalnego.

Wydzierżawienie przedsiębiorstw Sowieckich.

Rada gospodarstwa ludowego w Moskwie, projektowała początkowo wydzierżawić 532 przedsiębiorstw w mieście, na które do dn. 1 października wpłynęło 628 ofert od instytucyj państwowych, kooperatyw i osób prywatnych. Do d. 1 stycznia wydzierżawiono 285 przedsiębiorstw, z których około 45 — kooperatywom, tyleż osobom prywatnym (przeważnie dawnym właścicielom) i około 10 proc. instytucjom państwowym. W ostatnich czasach nastąpił pewien zastój w sprawie wydzierżawiania przedsiębiorstw, a inicjatywa prywatna dąży jedynie do większych interesów. Mniejszym popytem niż dotąd cieszą się piekarnie, już mniej chętnie wydzierżawiano. Najlepiej wiedzie się dzierżawcom wędliniarni. Do dnia 1 grudnia r. ub. ściągnięto całkowity czynsz dzierżawy ze wszystkich przedsiębiorstw. W d. 1 stycznia powinno było wpłynąć ze wszystkich wydzierżawionych przedsiębiorstw, w około 10 miljardów rb. sow.

Z życia organizacji N P R

Konferencja polityczna.

Stosownie do uchwały walnego zebrania w dn. 26 z. m., w niedzielę dn. 12 marca o godz. 10 rano, w sali Polskich Zw. Zaw., Główna 31, odbędzie się ogólna konferencja łódzkiej Organizacji NPR., na której omawiana będzie całoroczna działalność Klubu sejmowego NPR. Konieczna jest obecność wszystkich delegatów, wybranych na walne zebranie, członków Zarządów okręgowego oraz dzielnicowych, a także Zarządów Kół. Inni członkowie NPR. będą dopuszczeni po okazaniu legitymacji.

Posiedzenie Zarządu NPR.

W piątek, dn. 10 marca o g. 7 w. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego Narod. Partji Rob. Obecność członków ustępującego Zarządu, nowoobranego Zarządu, dzielnicowych oraz delegatów kół konieczna. Sprawy ważne.

Dzielnica Górna.

Dnia 12 b.m. o godz. 3.30 po poł. w Klubie NPR. przy ul. Kątnej 2 odbędzie się roczne walne zgromadzenie.

Zebranie w Retkini.

Dnia 12 b. m. o godz. 2 p. p. odbędzie się Ogólne Zebranie NPR dz. Retkinia, z udziałem posła na Sejm, Tomczaka, w domu F. Plocka (Zagrodniki).

Zarząd.

Baczność, Członkowie NPR. w Zgierzu.

W sobotę o godz. 8 wiecz. w Klubie NPR. w Zgierzu przy ul. Piłsudzkiego odbędzie się doroczne ogólne zebranie wszystkich członków NPR. w Zgierzu. Koledzy i koleżanki stawcie się licznie.

Pogadanki samorządowe w Pabjanicach.

W sobotę, dn. 11 marca w sali Klubu NPR-u, Kościuszki 60 w Pabjanicach o godz. 6 wiecz. kol. Wojewódzki rozpocznie cykl pogadanek o zadaniach polskiej klasy pracującej w samorządzie miejskim.

Całość składać się będzie z 4 — 5 pogadanek. Koledzy, interesujący się sprawami samorządu, proszeni są o liczne przybycie.

Pamiętaj o funduszu prasowym „Pracy"

Taniec św. Wita.

Od kilku tygodni Polska przeżywa nowy ciężki kryzys: bezrobocie trwa, drożyzna zaczyna szaleć, marka polska spada. Na tym arcyniewesołym tle pojawia się jeszcze —dymisja gabinetu p. Ponikowskiego w związku ze sprawą Wileńską. Pierwszorzędne więc widowisko dajemy ciekawej i z niedowierzaniem rozwój państwowości polskiej śledzącej—Europie.

Szalało w karnawale b. r. całe prawie społeczeństwo polskie, chcąc przy dźwiękach fox-trotta i schimmy odbić sobie stracony w czasie długiej wojny czas zabaw; szaleją znów wszelkiego autoramentu paskarze i waluciarze, boć odbić sobie muszą t. zw. straty, w czasie chwilowej równowagi poniesione; szaleją wszyscy producenci i kupcy na wspomnienie daniny i dlatego cały jej ciężar na konsumentów przerzucają. Wiwisekcję na żywym organizmie polskim popełniają wszyscy ci panowie, co w wolnej i niepodległej Polsce, dla której i w której nic dobrego nie zrobili, wyznają i postępują w myśl zasady „Wolno w Polsce, jak kto chce".

W orgji tych szaleństw, które od początku istnienia Polski nas nawiedzają i co do których nikt jeszcze radykalnego środka nie zastosował—pojawia się przesilenie rządowe. Zainscenizowane znakomicie na tle sprawy Wileńskiej przez endeków i ich wszelkiego rodzaju i nazwy przybudówki, do pożądanego dla nich a smutnego dla Polski rezultatu doprowadziło: znienawidzony gabinet Ponikowskiego skompromitowało, sprawę Wileńską na kołku zawiesiło, Polskę na pośmiewisko swoich i obcych wystawiło.

Dalsze akty tej arcy-bolesnej tragedji, która przez polskich artystów i na polskiej scenie jest grana, odbywają się już na arenie Sejmowej. Tam sprawa Wileńska, tam przesilenie rządowe mają być szybko i składnie załatwione. Wszystkie pozostałe bolączki naszego życia, wobec powagi i znaczenia dwu wyżej wymienionych, muszą być na bok usunięte.

A więc Konwent Senjorów czyli areopag Sejmowy! I na nim wszystko to, co już tyle razy i beznadziejnie było poruszane: powszechna zgoda poselska i gabinet koalicyjny, wszystkie kluby obejmujący, albo też—gabinet większości parlamentarnej centrowo-prawicowy lub centrowo-lewicowy! Obie kombinacje upadają, bo upaść muszą. Sejm nasz bowiem pod koniec swego istnienia, a więc w obliczu nowych wyborów nie da takiej satysfakcji społeczeństwu, iżby mógł wyłonić z siebie większość i na niej oprzeć rząd!

Pocóż więc ta niezręczna i bolesna gra pp. Witosa, Głąbińskiego i Skulskiego, kiedy wiedzą, iż ich propozycje wcale nie są poważnie przez nich samych brane i że rzuca się je raczej za okno, dla wyborców? Czyżby sytuacja wewnętrzna Sejmu mogła ulec radykalnej zmianie pod wpływem takich czy innych niezmiernie ważnych wydarzeń? Kto zna Sejm, jego wewnętrzną strukturę, wzajemny do siebie stosunek stronnictw, ten wie, iż cudu tego spodziewać się nie należy.

Dlatego też po wykonaniu całego szeregu łamańców taktycznych, przez przywódców wielkich stronnictw mało zręcznie wykonanych, po wzajemnych komplimentach i wymyślaniach, po targach i deliberacjach,—Konwent Senjorów wrócił do p. Ponikowskiego. Konwent Senjorów orzekł, iż p. Ponikowski, który z powodu niemożności załatwienia sprawy Wileńskiej w myśl zapatrywań rządu zgłosił dymisję, ma znów tworzyć rząd i w pierwszym rzędzie—załatwić sprawę Wileńską. Ale jak? o tem Konwent Senjorów wcale nie mówi.

Charakterystycznem pendant dla takiego rozstrzygnięcia Konwentu jest wizyta u p. Skirmunta trzech upełnomocnionych ministrów: Angiji, Francji i Włoch, którzy zgodnie w imieniu swych rządów oświadczyli, iż prosta inkorporacja Wileńszczyzny złe poza granicami Polski wywarła wrażenie.

Przesilenie rządowe ma się więc ku końcowi. Skutecznie ku tak szybkiemu załatwieniu kryzysu, bo w ciągu tygodnia, co się po raz pierwszy w Sejmie zdarzyło, przyczyniły się: wizyta owych trzech ministrów, konferencja sobotnia t. j. 11 b. m. ministrów państw bałtyckich, jak również gotująca się powszechna konferencja sanitarna. Raczej więc nacisk czynników zewnętrznych, aniżeli zrozumienie sytuacji przez czynniki własne do szybkiego, choć połowicznego załatwienia przesilenia rządowego doprowadziły.

Na życzenie Konwentu Senjorów p. Ponikowski znów tworzy rząd. Jeden akt tragedji naszej ma się ku końcowi. Pozostały jeszcze inne akty, dotychczas nie rozegrane. A na imię im. bezrobocie, wzrastająca drożyzna, spadek wartości marki polskiej. Czy i te ewentualny rząd p. Ponikowskiego, albo też większość obecnego Sejmu połowicznie tylko rozstrzygną? Czy czynniki Sejmowe i rządowe przez palce będą się przypatrywały temu, jak daninę tylko konsumenci, a więc pracująca inteligencja i robotnicy płacić będą? Niepokojące te pytania muszą być szybko rozstrzygnięte. Tańcowi św. Wita trzeba nareszcie kres położyć.

B. F.

Zasady kooperacji mieszkaniowej.

Sprawa wznowienia ruchu budowlanego jest jednem z najważniejszych zagadnień gospodarstwa społecznego po wojnie. Pomijając już znaczenie jakie ma posiadanie własnego kilkupokojowego mieszkania na zdrowotność ogólną i przyrost ludności, na stan etyczny społeczeństwa,—zatamowanie ruchu budowlanego grozi upadkiem dla całego szeregu uzależnionych od niego gałęzi przemysłu, jak przemysł żelazny, cieśielski, stolarski, ceramiczny, zduński, szklarstwo itp.

Za wszelką cenę dać impuls ku rozpoczęciu budowania nowych domów jest pierwszym nakazem rozumnej polityki gospodarczej. Trudno jednak pomyśleć, aby w obecnych warunkach znaleźli się chętni finansiści, którzyby w budownictwie chcieli umieścić swe kapitały. Jedynie bezpośrednia akcja samych zainteresowanych, z wydatną pomocą władz państwowych i komunalnych, może tu okazać się skuteczną. Sprawa więc wznowienia ruchu budowlanego streszcza się całkowicie do pytania, jaką intensywność zainteresowania i wysiłku wykaże społeczeństwo przy stawianiu pierwszych kroków na polu organizowania i prowadzenia spółdzielni mieszkaniowych.

*

Wzorów organizacji kooperatyw mieszkaniowych powojennych nie mamy. Dawne, świetnie prosperujące, analogiczne spółdzielnie duńskie, amerykańskie, niemieckie, tworzone były w zupełnie innych warunkach i ich bogate doświadczenia dziś na niewiele się zdadzą, mogą być one otuchą, zachętą do pracy, ale do kopjowania organizacyjnego się nie nadają. Akta powojennych osiedlisk urzędniczo-robotniczych w Niemczech i w państwach koalicji tkwią jeszcze w poszczególnych urzędach odnośnych państw i nie doczekały się dotychczas ani naukowego, ani choćby publicystycznego opracowania. Zdani więc całkowicie jesteśmy na własną pomysłowość, własną chęć do pracy i dobrą wolę. Do tych trudności dołączyć jeszcze należy ciężki stan skarbu naszego państwa, a skutkiem tego zupełnie zrozumiałą oszczędność i ostrożność przy udzielaniu pożyczek.

Wobec takich specjalnie trudnych zadań i obowiązków, jakie ciążą na reprezentantach władz spółdzielni, wysuwa się zrozumiała konieczność najdalej posuniętej ostrożności przy dobieraniu kierowników pracowniczej akcji mieszkaniowej. Winny to być jednostki oddane idei pracy społecznej, nie zaś ludzie, szukający jedynie dobrze płatnych posad i zysków pokaźnych.

Na czele kooperatyw musimy widzieć nazwiska sztandarowe, powszechnie znane, których samo brzmienie byłoby już gwarancją.

*

Wyliczyliśmy tu pokrótce trudności, jakie spotka na swej drodze spółdzielczy ruch budowlany nie dlatego, by zniechęcić zainteresowanych do umieszczenia swych oszczędności w kooperatywach mieszkaniowych, lecz by jedynie wzmóc ostrożność i czujność społeczeństwa, by uniknąć bolesnych, a zawinionych przez własną nieroztropność zawodów.

Jednocześnie z pierwszemi pogłoskami o zamiarze rządu udzielenia kredytów na budowę domów pracowniczych, zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu kooperatywy mieszkaniowe, a każda ogłosiła, że za kilkaset marek wybuduje pałacyk—rezydencję, z wewnętrznem urządzeniem i własnym samochodem na przejażdżki. Szybko zebrano chętnych na taką kombinację, wkrótce ich jednak rozczarowano, żądając kilkuset tysięcy marek, jako pierwszej raty. Mimowoli nasuwa się porównanie z okresami nagłego wzrostu liczby spółek akcyjnych, które również zazwyczaj poczynają od obiecywania stuprocentowych dywidend, później zaś akcje ich w ciągu niedługich lat równają się wartością makulaturze gazetowej.

Kooperatywy powinny być organizowane na zasadzie ścisłej kalkulacji handlowej. Jeżeli w zrozumieniu wielkiego znaczenia ruchu budowlanego rząd gotów jest dostarczyć darmo terenów, taniego budulca z cegielni i lasów państwowych, udzielić pożyczki hypotecznej do wysokości, przypuśćmy, 75 proc. ogólnych kosztów budowy, — to do kooperatywy należyć winni tylko ci, co są w stanie wnieść pozostałe 25 proc. kosztorysu w kilkumiesięcznym okresie budowania, co stanowi dla trzypokojowego lokalu około trzystu tysięcy marek. Suma ta zarówno dla robotnika, jak i dla inteligenta jest prawie astronomicznej wielkości, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że tylko z takiemi kwotami można przystąpić do realnej pracy.

Wszyscy ci, którzy złożą wpłaty, w warunkach ustalonych przez zarząd, a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie kooperatywy, muszą bezwzględnie mieć domy wybudowane w roku bieżącym.

W obecnych warunkach wahania nieustannego waluty i zawrotnego tańca cen, „batalja" mieszkaniowa może być obliczona tylko na jeden rok. Komu dom z niezależnych od spółdzielni względów nie będzie mógł być w ciągu roku wybudowany, ten powinien mieć możność odebrania najwyżej w ciągu trzech miesięcy od dnia wpłacenia całości—złożonych sum.

Natomiast nie może być mowy o przekazywaniu składek tegorocznych na okres budowlany lat następnych, z tego bijącego w oczy powodu, że nikt nie może przewidzieć, jaka będzie wartość nabywcza marki polskiej w roku przyszłym. Dopiero stabilizacja waluty, której wszyscy szczerze pragniemy, ale której dotychczas jeszcze niema, umożliwi układanie preliminarza budowlanego na lat kilka. Dziś składanie pieniędzy na budowę domu w roku 1923 ma charakter gry w totalizatora na fuksa, który wprawdzie może dać wypadkowo grubą wygraną, ale często boleśnie zawodzi lekkomyślnego gracza. Organizatorzy spółdzielni mieszkaniowych muszą sobie zdawać sprawę, że zbyt ciężko są zdobyte grosze pracownicze, aby je rzucać na choćby w najmniejszym stopniu niepewne imprezy.

*

Powyższe uwagi krytyczne o spółdzielczym ruchu mieszkaniowym nie powinny w niczem osłabić celowego wysiłku społecznego do zdobycia własnego dachu nad głową i wyzwolenia się z pod władzy kamieniczników. Chcę wierzyć, że dalszy rozwój kooperatyw budowlanych, pod bacznem okiem zainteresowanych wykaże płonność moich obecnych wątpliwości.

Wkrótce omówię szerzej działalność spółdzielni mieszkaniowej Pol. Zj. Zaw. w Warszawie, mającej za sobą w stosunku do innych organizacyj tego rodzaju, poważne prace i rezultaty.

W dn. 26 ub. m. odbyło się walne zebranie wspomnianej spółdzielni, na którem poruszono szereg ciekawych zagadnień, wymagających publikacji i i przedyskutowania. Po zasięgnięciu bliższych informacyj, otrzymaniu ścisłych danych liczbowych i faktycznych, w jednym z najbliższych numerów „Pracy" skreślę obszerne sprawozdanie i krytyczne omówienie działalności tej robotniczo - urzędniczej kooperatywy, drogiej sercu wszystkich tych, co współpracują w wyzwoleńczym ruchu społeczno-radykalnym.

Kaz. Ujazdowski.

Korespondencje.

Życie robotnicze w Sosnowcu.

W ubiegłą niedzielę Związek Metalowców Z. Z. P. zwołał wiec w Sosnowcu na „Pogoni". Pierwszy punkt porządku dziennego przewidywał kwestję kryzysu w przemyśle.

Pierwszy zabrał głos kol. Jędralski, przyczem zapoznał zebranych z gospodarką rządu, a w szczególności z systemem oszczędnościowym ministra skarbu Michalskiego. System ten doprowadził do tego, że rząd cofnął wszystkie swe zamówienia w fabrykach, skutkiem czego robotnicy zostali na łasce przemysłowców, czyniących z siebie ofiarę, gdy częściowo uruchomiają warsztaty pracy. Smutny obraz obecnej sytuacji dopełnia wielka ilość bezrobotnych. W końcu mówca nawoływał słuchaczy do organizowania się w związkach zawodowych.

Drugi mówca, kol. Samborski z Gdańska, stwierdził, że przyczyną wielkiej ilości bezrobotnych nie jest tylko kryzys w przemyśle, ale i repatrjacja. Z bolszewickiej Rosji powracają tysiące nędzarzy w łachmanach, powracają często po to tylko, aby umrzeć na ziemi ojczystej od chorób, które przywieźli ze sobą z „raju" bolszewickiego. Oto skutki rządów zwarjowanych doktrynerów, bez sumienia i odwagi przyznania się do zbrodni.

Nie pomogły hałasy obecnych na sali komunistów, którzy starali się nie pozwolić mówić kol. Samborskiemu, nie pomogła obrona rządów leninowskich, wygłoszona przez komunistę Kwintę, „nowy ład" w Rosji Sowieckiej, mówi sam za siebie, a tak przekonywująco, że nie uczyniłyby tego lepiej najwymowniejsze usta.

Wdzięczny to temat dla mówcy, więc i kol. pos. Pietrzyk, gdy zabrał głos, przed sprawozdaniem z działalności poselskiej nie mógł przemilczeć pognębiającego sowiety faktu błagania kapitałów angielskich i francuskich o pomoc dla zrujnowanego przemysłu Rosji. W dal-

szym ciągu przemowy mówca poinformował wiecowników o stanie kwestji kryzysowej na terenie Sejmu. Z informacji tej widać, że posłowie robotniczy domagają się od rządu, aby nie odmawiał fabrykom obstalunków rządowych, oraz, aby jaknajrychlej podjął handel z Rosją.

W końcu kol. pos. Pietrzyk odczytał następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w sali Z.Z.P, robotnicy wzywają rząd:

1) aby podtrzymywał ruch w istniejących już zakładach na cele obrony kraju i aby rozszerzył te zakłady;

2) aby dawał obstalunki tym fabrykom, które dla rządu produkowały;

3) aby wpłynął na wznowienie się budowy fabryk wagonów i lokomotyw, ewentualnie na rozszerzenie ich, aby budowano mosty kolejowe i budynki stacyjne;

4) aby regulował rachunki z temi zakładami, którym daje obstalunki;

5) aby zawierał traktaty handlowe, a zwłaszcza z Rosją i Ukrainą.

6) aby w razie zastosowania powyższych środków pozostałym jeszcze bezrobotnym udzielał zapomkg. wystarczających na dostateczne utrzymanie;

7. Zebrani domagają się budowy domów robotniczych.

Rezolucję tę wiecownicy uchwalili olbrzymią większością głosów.

Z życia pracującej inteligencji.

U[illegible]ięk[illegible]zenie go[illegible] n[illegible] pracy [illegible]rzędników pocztowych.

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów pracowników poczt i telegrafów w Warszawie celem zastanowienia się nad sprawą powiększenia liczby godzin pracy urzędników. Zebrani ustalili, że już obecnie prawo o 8-io godzinnym dniu pracy nie jest przestrzegane. Odnośnie do pracowników poczt i telegrafów, naprzykład listonosze pracują 18 godzin na dobę.

Uchwalono domagać się utrzymania w całej pełni 8-io godzinnego dnia pracy, żądać podwyżki poborów i przestrzegania przepisów obowiązujących przy przyjmowaniu nowych pracowników.

Zjazd Związków Akuszerek.

Jedną z najmniej uregulowanych spraw w naszem życiu społecznem jest niewątpliwie sprawa zawodowych akuszerek.

Ta niezmiernie doniosła kwestja już obecnie jest aktualną, rząd bowiem opracował projekt nowej ustawy o akuszerkach, która niebawem uzyska zatwierdzenie w formie rozporządzenia ministerjalnego.

Opinja publiczna w Polsce należycie się nie orjentuje w zakresie praw i obowiązków akuszerek, biorąc niejednokrotnie niewłaściwe praktyki pokątnych babek za czyny dyplomowanych akuszerek.

W celu należytego wyświetlenia tej sprawy, tudzież ustalenia stanowiska zawodowych akuszerek, ich pragnień i bólów, obowiązków i praw, tutejsze Stowarzyszenie wystąpiło z inicjatywą zwołania Zjazdu Akuszerek w Łodzi. Pierwszy ten Zjazd w Polsce odbędzie się dn. 12 marca o godz. 10 rano w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, Moniuszki 11, przy udziale Delegata Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Zjazd poruszy takie kwestje, jak: kwalifikacje osób, pragnących otrzymać tytuł zawodowej akuszerki, zwróci uwagę na to, że społeczeństwo tylko od takich może żądać świadczeń, następnie kwestję umysłowego i moralnego poziomu kandydatek na akuszerki, albowiem tylko przy odpowiednim poziomie zawodowe akuszerki uznając wzniosłe swe zadanie narodowe i państwowe, spełniać będą swe obowiązki z pożytkiem dla społeczeństwa; dalej kwestję przyjmowania do przytułków położniczych kobiet najbiedniejszych, dla których teraz często w przytułkach brak miejsca, zajmowanego przez osoby zamożne — i in. sprawy.

Ze względu, że ujęcie uwag i wniosków akuszerek w poszczególne postulaty przyczynić się może do dokładniejszego opracowania nowej ustawy dla akuszerek, że skrystalizowanie się opinji wśród zawodowych akuszerek wpłynie dodatnio na wyrobienie się ich poczucia obywatelskiego i zapewni Państwu i społeczeństwu pomoc dotychczas niedostateczną i nie należycie docenianą, Zjazd Akuszerek mieć będzie znaczenie bardzo poważne.

Sprawy robotnicze.

Strajk w fabrykach kapeluszy.

Jak wiadomo pracownicy w fabrykach Karola Goeperta, Borucha i Perly wystawili żądania podwyżki od 80—135 proc.

W tych dniach odbyły się konferencje pracowników z fabrykantami. Ci ostatni ofiarowali 20 proc. podwyżki jednakowo dla wszystkich robotników. Pracownicy odrzucili te warunki, konferencje zostały przerwane i wynikł strajk.

Zebranie ekspedjentów.

W poniedziałek dnia 13 marca, o godz. 6-ej wiecz. w lokalu związku „Praca“, odbędzie się zebranie pracowników-ekspedjentów. Obecność wszystkich jest konieczna. Na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy

Odczyt posła Waszkiewicza

W sobotę dn. 11 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) poseł L. Waszkiewicz wygłosi odczyt na temat: „Powstanie i rozwój ruchu zawodowego“

Od kilku dni z powodu konfliktu wileńskiego organ tutejszych kołtunów i analfabetów, „Rozwój“, prowadzi zaciekłą kampanję przeciwko naczelnym władzom państwa polskiego. W swej wściekłej furji — zapędził się czarnosecinny świstek z Alei Kościuszki do niedopuszczalnych już wprost napaści, jak zarzucanie zdrady władzom państwowym, zohydzanie wysokich pojęć narodowej ambicji itp.

Redakcja osławionego „Rozwoju“, tak pochopna do zarzucania bolszewizmu innym, sama uprawia najwstrętniejszego rodzaju robotę antynarodową, przyprawiając o zawrót w głowach swych nielicznych i nieuświadomionych czytelników. Te niepoczytalne wybryki bolszewizującego na smyczy endecji prawicowego warchoła nie powinny ujść uwagi szerszego ogółu... (jw.)

Mały felieton.

Reformy*) magistrackie.

Jak nam komunikują z dobrze poinformowanego, jak zwykle, źródła, w dziale urzędowym najbliższego numeru „Dziennika Zarządu m. Okrętowa“ ukaże się niezmiernie doniosły komunikat treści następującej:

„Do wiadomości ogółu mieszkańców miasta podaje się, iż z dniem dzisiejszym — na skutek uchwały A II punktu B prawomocnego (w drugim terminie) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 29 lutego r. b. — skasowany został urząd miejski p. n. Magistrat m. Okrętowa, a na jego powstaje miejsce t.zw. Dyrektorjat ski, który poza sprawami frakcji radzieckiej PPS. wykonywać będzie dodatkowo również funkcje, wchodzące w zakres działalności b. Magistratu.

W tym celu w Dyrektorjacie Miejskim utrzymuje się narazie ilość Departamentów, odpowiadającą ilości odnośnych wydziałów b. Magistratu, zmienia się tylko zasadniczo ich strukturę i wewnętrzny podział pracy, jak następuje: na czele każdego Departamentu sto[i] Naddyrektor i pobiera gażę w wysokości dwustu tysięcy marek miesięcznie obecnie, a w przyszłości więcej, w miarę wzrostu drożyzny; do pomocy w pracy tej każdy Naddyrektor ma jednego lub więcej, w miarę potrzeby, Dyrektorów, którzy winni mu w pobieraniu i podwyższaniu sobie gaży gorliwie pomagać.

Wszelkie funkcje b. Magistratu przekazuje się ustanowionym w Departamentach Wicedyrektorom oraz niewielkiej liczbie dodanych im specjalnie do pomocy urzędników; natomiast ogółowi urzędników Departamentów, zwanych Towarzyszami Dyrektorjatu, z racji zbliżających się poczwórnych wyborów powierza się prowadzenie prac zasadniczych, jak: sekretarjat O.K.R., przewodnictwo dzielnicy Widzew, skarbnikostwo O.K.R. i (dodatkowo) wiceskarbnikostwo Dyrektorjatu, sekretarjat dzielnicy prawej i td.

W myśl punktu C wzmiankowanej uchwały Rady Miejskiej, Naddyrektorami mogą być wyłącznie zasłużeni dla partji dawniejsi ławnicy b. Magistratu, Dyrektorami zaś jedynie Polacy mojżeszowego wyznania lub mogący swe pochodzenie od mniejszości neutralnej należycie udowodnić.

Na czele Dyrektorjatu dożywotnio stać będzie mąż zaufania obecnie rządzącej frakcji w Radzie Miejskiej, piastujący tytuł Premjer-Cmentarjusza, a zastępca jego, równie dostojny obywatel, nosi tytuł Wicepremjer — Kursora, pierwszy z nich za zadanie będzie miał rznąć wieprze w wannie i otrzymywać pobory miesięczne w wysokości (obecnie) 250 tysięcy, a zastępca będzie godnie reprezentować miasto, dawać buzi „fiakrom“ (po naszemu dryndziarzom) i pobierać nieco mniejszą pensję a większe djety.

Podając powyższe do obowiązującej wiadomości ogółu mieszkańców miasta, uprzedza się ich niniejszem przed bezcelową stratą czasu i surową odpowiedzialnością o ileby komukolwiek z nich przyszło do głowy w sprawach b. Magistratu niepokoić Dyrektorjat.

Dalsze szczegóły powyższej reformy zostaną po ich ustaleniu w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

Okrętów, dn. 6 marca 1922 r.

Premjer-Cmentarjusz
(podpis nieczytelny)
Za Wicepremjer — Kursora
(krzyżyki)
Dyrektor Depart. I
(kółeczka, gdyż krzyżyków się boi).

*) Redakcja zastrzega sobie, by wyraz „reformy“ był należycie i dosłownie rozumiany, nie jako „t. zw. reformy“.

Ubezpieczenia społeczne w Polsce.

(Referat wygłoszony na Zjeździe przedstawicieli Kas Chorych w Warszawie).

I.

Do najważniejszych zadań każdego Państwa należy otoczenie jak najdalej idącą opieką każdego obywatela, zwłaszcza sfer pracujących, w ten sposób, ażeby, o ile możności, we wszelkich okolicznościach życiowych miał zapewniony byt i pomoc.

Ponieważ większa część zarobkujących, czy to umysłowo, czy to fizycznie, nie jest w stanie na tak zwaną „czarną chwilę“, odłożyć sobie jakichś zapasów, musi państwo przez przymusowe zarządzenia rozłożyć ciężar ich utrzymania w nadzwyczajnych wypadkach na barki ogółu społeczeństwa, dbając równocześnie w ten sposób o ład, porządek i spokój w kraju.

Państwa ościenne rozwiązały do pewnego stopnia te kwestje przez zaprowadzenie przymusowych ubezpieczeń społecznych dla sfer pracujących. Pracownik potrzebuje pomocy i opieki w wypadkach choroby dla siebie lub swej rodziny, potrzebuje renty w razie przedwczesnego inwalidztwa, w razie niezdolności do pracy lub starości, wreszcie zapomogi w razie bezrobocia, które go bez jego winy zaskoczyć może.

Prawa, dotyczące ubezpieczeń socjalnych, tworzą podstawę dla instytucji, która we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach zasila każdego pracownika, aż do chwili odzyskania przez niego zdolności do pracy. Przy ustalaniu odnośnych praw należy dokładnie badać, czy z jednej strony instytucja nie udziela pracownikowi tak niskich świadczeń, że te nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, a z drugiej nie są tak obszerne, że skłaniają wprost niesumiennego pracownika do symulacji i porzucenia pracy. A dalej, zbierane na te cele składki od pracodawcy, pracownika i państwa — nie powinny być tak wysokie, aby mogły podkopać równowagę gospodarczą któregokolwiek z wyżej wymienionych czynników.

Państwo Polskie w swych trzech dzielnicach zastało pod tym względem różne ustawodawstwa. Najlepiej zorganizowane było ubezpieczenie w b. zaborze pruskim, mniej dobrze w zaborze austrjackim, a w Kongresówce najujemniej. Pracując nad ujednostajnieniem ustawodawstwa dla całej zjednoczonej Polski, projektodawca winien kierować się tą naczelną zasadą, ażeby nie uszczuplać praw dotychczasowych, lecz odwrotnie, rozszerzać je omijając błędy i niedomagania dotychczasowych zarządzeń, wyzyskując zaś w całej pełni strony dodatnie.

Ujemną stroną dotychczasowych ubezpieczeń społecznych w innych krajach było rozbicie się na różne ryzyka i poszczególne instytucje, zajmujące się li tylko jakimś jednym działem całego zagadnienia. Dla wyjaśnienia trzeba zaznaczyć, że powód do podziału ubezpieczenia dało stopniowe powstanie ustawodawstwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Tak więc powstała osobna instytucja dla zabezpieczenia na wypadek choroby, inna odrębna dla ubezpieczeń od wypadków, inna znów dla ubezpieczeń od inwalidztwa i starości inna wreszcie jako ubezpieczenie pensyjne dla urzędników prywatnych. Dodać należy, iż ustawodawstwa zezwalały na jeszcze dalsze rozdrobnienie ryzyka w poszczególnych zakresach, uzależniając działalność instytucyj od miejscowości, względnie zawodu.

To rozłożenie ryzyka na różne instytucje miało, zarówno dla pracodawcy, jak i pracującego, nader ujemne strony. Pracodawca był obciążony biurowością, jak n. p. w Niemczech — zgłaszaniem i wymeldowywaniem pracowników do Kas Chorych, obliczaniem i wpłatą składek, prowadzeniem osobnych zestawień zarobków i godzin pracy dla ubezpieczenia od wypadków, naklejaniem marek dla ubezpieczeń od inwalidztwa i starości, wreszcie obliczaniem i odsyłaniem miesięcznych sprawozdań wraz z przekazami dla ubezpieczenia urzędników prywatnych. Przy najmniejszych uchybieniach pracodawca był narażony na bardzo ścisłe dochodzenia i wywiady, które wymagały dalszego wielkiego nakładu pracy. Ubezpieczonego zaś rozbieżność i rozdrobnienie instytucji narażało poniekąd na stratę czasu i pieniędzy, a w wielu wypadkach wskutek przerwania kuracji opóźniało chwilę powrotu do pracy.

W szczególności w zakresie Kas Chorych przy możności tworzenia Kas miejscowych, ogólnych, fabrycznych, cechowych i t. d. pracownik, zmieniając pracodawcę, mógł być narażony na częściową utratę dawnych praw. Wielkie Kasy z dużą ilością członków dawały świadczenia dalekoidące nietylko samym członkom, lecz również ich rodzinom, natomiast małe instytucje, po części Kasy cechowe lub fabryczne, udzielały zaledwie świadczeń normalnych, t. j. najniższych, na jakie prawo zezwalało.

Wpływ ubezpieczonych na gospodarkę, szczególnie w mniejszych Kasach, był pod względem finansowym, zarówno jak i leczniczym, tak nikły, że stawał się poniekąd fikcją, a co najważniejsze, przy szerokiem rozdrobnieniu ryzyka nie można było mówić o wspólnej społecznej walce przeciwko chorobom zakaźnym, ani też o wspólnych zarządzeniach w dziedzinie ulepszenia lecznictwa.

Walka z chorobami społecznemi, które szczególnie podczas wojny przyjęły zastraszające rozmiary zwłaszcza w sferach robotniczych, może być dokonana tylko przez szeroko obmyślaną, podlegającą na pewnych statystycznych danych pracę leczniczą. Cel ten osiągnąć można jedynie przez utworzenie wielkiej instytucji terytorjalnej, któraby miała odpowiednie fundusze na środki nietylko lecznicze, lecz i zapobiegawcze, a która, działając sprawnie w swoim zakresie, byłaby natychmiast powiadamiana o wybuchu jakiejkolwiek choroby zakaźnej i mogłaby wydać, celem jej opanowania, odpowiednie zarządzenia. Wielkie środowiska, czy to przemysłowe, czy to gęsto zaludnione, widząc w rozdrobnieniu słabość ustawodawstwa, jednoczyły się dobrowolnie w jedną wielką instytucję, utrzymywały dalszy kontakt między sobą przez związki dobrowolne, które regulowały ich działalność, krytykowały pracę, służąc inicjatywą, poddawały szerokiej dyskusji sposób rozwiązania nowych zagadnień.

(dok. nast.)

Danina.

Z dniem jutrzejszym zostają wyłożone dla przejrzenia na przeciąg dni 14 to jest do dnia 25 b.m. księgi poboru płatników daniny od nieruchomości oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Kasa I daninowa mieści się przy ul. Aleksandrowskiej 50 w lokalu Komisarjatu Pol. Państ.

Kasa nr. 2 mieści się przy Placu Wolności 2.

Kasa nr. 3 mieści się przy Placu Wolności 1.

Kasa nr. 4 mieści się przy Placu Wolności 14.

Kasa nr. 5 mieści się przy ulicy Piotrkowskiej n. 53.

Kasa nr. 6 mieści się przy Moniuszki 10.

Kasa nr. 7 mieści się przy ul. Pustej 13.

Kasa nr. 8 mieści się przy ulicy Nawrot 58 w lokalu Komisarjatu Pol. Państw.

Kasa nr. 9 mieści się przy ulicy Rzgowskiej 27 w lokalu Komisarjatu Pol. Państw.

Od rozkładu daniny, dokonanego przez urzędy państwowe, podatków i opłat skarbowych daniny od nieruchomości, zasadniczego podatku przemysłowego, wolno wnieść zażalenie do Izby skarbowej w ciągu dni 14 od dnia następnego po upływie okresu wyłożenia ksiąg, a od obliczenia daniny, dokonanego przez Magistrat (danina od lokali) w ciągu 8 dni, licząc od dnia wyłożenia ksiąg.

Termin spłacenia 1-ej raty daniny, wymierzonej przez urzędy skarbowe, przypada w ciągu czterech tygodni, licząc od 8-ego dnia wyłożenia ksiąg poboru t. j. w czasie od dnia 19 marca, do dnia 15 kwietnia 22 roku, a 2-ga rata winna być wpłacona, w ciągu 6 tygodni po upływie płatności 1-ej raty t. j. między dniem 15 kwietnia i dniem 26 maja 22 roku.

Księgi poboru nadzwyczajnej daniny państwowej, będą wyłożone w wymienionych kasach w ciągu dni 14, począwszy od dnia 14 do 27 marca r. b.

Wszystkie kasy czynne są od godziny 8-ej i pół rano do godz. 1 i pół po południu. (bip)

Walka ze zwyrodnieniem rasy.

Apel Czerwonego Krzyża do społeczeństwa.

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił zorganizować Sekcję Walki ze Zwyrodnieniem Rasy, mającą na celu zwalczanie chorób wenerycznych, gruźlicy i alkoholizmu.

Wojna przyczyniła się do zatrważającego rozwoju tych chorób, powodujących szereg następstw dziedzicznych, bezpłodność, kalectwa, a w przyszłości zwyrodnienie rasy.

Zdawało się, że tak aktualna i paląca akcja, podjęta przez Łódzki Oddział spotka się z wielkiem uznaniem u społeczeństwa, które chętnie dopomoże doniosłemu zamierzeniu. Okazało się niestety inaczej.

Zebranie organizacyjne Sekcji Walki ze Zwyrodnieniem Rasy, które miało się odbyć dnia 6 b. m. pod przewodnictwem d-ra Stanisławskiego, nie doszło do skutku. Na kilkaset wysłanych zaproszeń do urzędów, związków zawodowych, stowarzyszeń lekarskich i najróżniejszych zrzeszeń zjawiło się zaledwie kilkanaście osób.

Tow. Czerw. Krzyża w zrozumieniu ważności sprawy głęboko wierzy, że Sekcja ta odda nieocenione usługi, nie zraża się tą obojętnością społeczeństwa i w nadziei, że znajdą się jednak chętni do współpracy, zwołuje drugie organizacyjne zebranie Sekcji Walki ze Zwyrodnieniem Rasy na niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 8-ej p.p. w lokalu Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96 — I p.)

O los młodzieży akademickiej.

Od Towarzystwa Przyjaciół Akademickiego Koła Łodzian otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie odezwę, która brzmi m. in. jak następuje:

Jakie są zasługi młodzieży akademickiej w walce o całość i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, wiemy dobrze, bo za świeże są jeszcze straty, które poniosła inteligencja polska. Jakie są jednak warunki pracy pokojowej akademików, przyszłych pracowników na niwie państwowości polskiej, — nie wszyscy wiemy. Olbrzymia większość akademików boryka się w najcięższych warunkach życiowych, pozbawiona kąta, gdzieby mogła spokojnie uczyć się i skołataną głowę do wypoczynku złożyć, odżywia się marnie, bo nie posiada środków, nie może zaopatrzyć się w książki i skrypta, bo nie ma ich za co nabyć. Szczególniej młodzież akademicka z prowincji narażona jest na niebywałe braki i niedostatek, głównie z powodu braku funduszów na kształcenie i utrzymanie w miastach uniwersyteckich.

Na los tych, którzy mają zasilać szczupłe kadry inteligencji naszej, przygotowanej zawodowo a przeznaczonej do przyszłej pracy naszego społeczno-państwowego organizmu, — nie możemy patrzeć obojętnie, bo obojętność ta pociągnie za sobą nieobliczalne straty dla całego społeczeństwa.

Zwracamy się więc do społeczeństwa pod hasłem uczczenia pamięci poległych akademików za wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, a jednocześnie pod hasłem stworzenia warunków pracy dla tych, którzy bronią pokojową mają wywalczać moc i niepodległość Państwa.

Niżej podpisani komunikują, że upoważnione przez ogólne zebranie T-wa Przyjaciół Akademickiego Koła Łodzian osoby otrzymały zarejestrowane listy do zbierania doraźnych ofiar na fundusz zapomogowy im. poległych Akademików oraz deklaracje do zapisywania się na członków stałych Towarzystwa Przyjaciół Akademickiego Koła Łodzian.

Konto ofiar otwarto w Banku Handlowym Łódzkim. Przyjmują je również i redakcje pism.

W imieniu Komisji Organizacyjnej Towarzystwa Przyjaciół Akademickiego Koła Łodzian.

(—) Jan Czeraszkiewicz
Dyr. państw. gimn. im. M. Kopernika.
(—) Jan Gołkontt.

Faramuszki.

Idylla futurystyczna.

Hej! W Łazienkach ponad wodą
Stoi dziewczę z siwą brodą,
Przy niej stoi dziad w gorsecie,
I z pokrzywy wianek plecie.
Tuż na wodzie rosną grzyby,
Z drzew na drzewa skaczą ryby,
Mucha pluszcze się w kąpieli,
Rak twarz sobie pudrem bieli.
Na trawniku ślimak chrapie,
Pająk trzyma wróbla w łapie,
W trawie skacze żuczek bosy.
Żaba swe rozplata włosy,
Słowik gwiżdże walca Saint-G.ënsa,
Czyże tańczą kontredansa,
Chrząszcz, fotograf leśnej głuszy
Robi zdjęcia nagiej duszy,
Żółw rozbiera się do naga,
Mrówka mu w tem dopomaga.
Tuż na ziemi leżą chmury,
Łódki płyną dnem do góry,
Żagle tkwią głęboko w wodzie.
Hej! w Łazienkach wszystko śpiewa
Rozśpiewane ptaki, drzewa,
Rozśpiewany pieprz z sałatą,
A wszystkiemu winno lato!

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

10 Piątek		
	Dziś 40 Męczenników	
	Jutro Konstantego	
	Wschód słońca	7 m. 14
	Zachód „	6 m. 22
	Wschód księżyca	6 m. 06
	Zachód „	4 m. 10

— **Wykłady publiczne w Instytucie nauczycielskim T. N. S. S. i W. w Łodzi.** Oprócz zwykłych wykładów odbędą się w tym tygodniu dostępne także dla niesłuchaczy Instytutu wykłady prof. uniw. jagiell. W. Wilkosza: Krytyczne podstawy geometrji (piątek od 5—7, niedziela od 11—1), prof. uniw. jagiell. Wukadinowicza o Schillerze i Goethem (w języku niemieckim) począwszy od 20 marca do 6 kwietnia br. codziennie od 6—8 w. i prof. uniw. jagiell. Nitscha z dziedziny gramatyki polskiej w dn. 16, 17, 18, 19 marca od 5—7 popoł.

Wstęp na wykład dwugodzinny po 200 mk. od osoby płatny z góry za wszystkie wykłady, za okazaniem zaś indeksu Instytutu wolny, wykłady odbywają się w Szkole Zgromadzenia Kupców (ul. Dzielna 58).

Zgłoszenia na wykłady przyjmuje codziennie Zarząd Instytutu Nauczycielskiego ul. Dzielna 58, Szkoła Handlowa Zgromadzenia Kupców.

— **Zestawienie długów Polski.** Wyszło już z pod prasy opracowane przez Ministra Skarbu zestawienie dokładne wszystkich długów wewnętrznych i zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Obok tablic liczbowych zestawienie zawiera ciekawe zobrazowania graficzne.

— **Sytuacja w handlu i przemyśle.** Po kilkunastu dniach wielkiego ożywienia, sytuacja w handlu i przemyśle znów zmieniła się na niekorzyść. Głównym powodem jest zmienna sytuacja na rynku pieniężnym.

Niektóre fabryki noszą się z zamiarem ograniczenia ilości dni roboczych w tygodniu. Fabryka firmy Steigert ograniczyła ilość dni pracy do trzech w tygodniu. (bip

— **Patenty od cukierni, kawiarni i t. p.** Herbaciarnie, cukiernie, kawiarnie i mleczarnie, o ile sprzedaż odbywa się wyłącznie w celu spożycia na miejscu wykupują patent III kat. lub IV; w zależności od tego, czy zajmują więcej czy też tylko jeden pokój. O ile w cukierniach sprzedaje się napoje alkoholowe, cukiernie są uważane jako zakłady restauracyjne i winny wykupić patenty 1 lub 2 kat. handl. w zależności od wysokości opłacanego komornego (1 kat. — komorne powyżej 5000 mk). bip

— **Ogólne Zebranie Chóru Polskiego przy kościele św. Krzyża odbędzie się w sobotę dn. 11 bm. na godz. 7 wiecz. w kancelarji parafjalnej, ul. Przejazd 13.**

— **Orlę.** W niedzielę Koło Bałuckie „Orlęcia" urządza wycieczkę krajoznawczą do Łagiewnik. Zbiórka w Klubie o godz. 9 rano.

— **Zjazd radnych żydowskich.** Centralny komitet żydowskiej organizacji ortodoksyjnej zwołać ma w najbliższym czasie zjazd wszystkich ortodoksyjnych radnych miejskich w Polsce.

— **Brak marek stemplowych.** Już od dłuższego czasu odczuwać się daje brak w naszem mieście marek stemplowych. W sprzedaży są znaczki tylko po mk. 200, 800, 50, 5 i 10. Znaczków pozostałych wartości dostać nie można. Utrudnia to w znacznym stopniu stosowanie się do odpowiednich rozporządzeń w sprawie opłat stemplowych, oraz naraża skarb państwa na wielkie straty. bip

— **Z pól i ogrodów.** Od wiosny kalendarzowej dzieli nas jeszcze dni kilkanaście. Mimo to mamy już przedsmak prawdziwej wiosny. Słońce z dniem każdym obficiej sieje na ziemię swojemi ożywczemi promieniami; łagodny wietrzyk osusza pola, które już od dwóch tygodni z górą całkowicie pozbyły się śnieżnego całunu i świecą miłą zielenią ozimin. A i skrzydlatych zwiastunów wiosny przybywa coraz więcej. Pieśń skowronka rozegrzmiała już na dobre.

Słowem wiosna zbliża się szybko. Dzięki temu rolnicy gotowią się do robót polnych; niektórzy już nawet rozpoczęli wywóz nawozu na pola. W sadach zawrzała praca około oczyszczania drzew owocowych z gniazd i zalążków pasożytniczych; w ogrodach warzywnych przygotowują ziemię pod rozsady; praca w inspektach wre.

Wiosna idzie, a z nią — nowe nadzieje...

— **Pogadanka dla młodzieży.** We wtorek dn. 14 marca punktualnie o godz. 7 wiecz. w klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się pogadanka kol. Wojewódzkiego na temat:

„Rola i udział młodzieży w budowaniu Młodej Polski".

Wstęp na salę dla członków wszystkich 3-ch kół młodzieży „Orlę" tylko za legitymacjami.

— **Ceny bydła.** Onegdaj w Konstantynowie odbył się walny jarmark na inwentarz, narzędzia rolnicze i gospodarcze oraz na różne towary. Ruch na jarmarku panował ogromny.

Znaczną ilość bydła rogatego dostarczono z Poznańskiego. Bydło to wyróżniało się z pomiędzy miejscowych okazów silną budową, wzrostem i tuszą. Tranzakcje zawierano bardzo liczne, zwłaszcza na dojki, t. j. krowy po cielętach. Za dobrą dojkę z Poznańskiego płacono 180—200 tys. mk., za mierne okazy miejscowe 80—100 tys. marek.

— **Nauka o wzruszeniach i nowa teorja miłości.** Prof. dr. Petrażycki w nadchodzącą niedzielę dn. 12 marca 1922 r. wygłosi odczyt z cyklu „O istocie miłości", w którym wyłoży swą własną, sławną teorję emocjonalną.

Teorja ta, która przysporzyła laurów sławie naszego wielkiego uczonego stanowi rewolucję w nauce psychologji. Na tle teorji o wzruszeniach prof. Petrażycki wyprowadza nową teorję miłości i różnych jej rodzajów.

Temat i osoba prelegenta, sławnego ze swych oryginalnych i niezależnych poglądów i odkryć naukowych, ściągnie niewątpliwie w dniu odczytu do Sali Filharmonji tłumy publiczności.

— **Przepisy dla dorożkarzy.** Komisarjat Rządu na miasto Łódź wydał następujące rozporządzenie w sprawie jazdy dorożkarzy po mieście:

1) Każdy dorożkarz winien mieć legitymację osobistą, uprawniającą do jazdy po mieście, zaopatrzoną w fotografję.

2) Tabliczkę z numerem, umieszczoną na plecach i to w ten sposób, żeby numer był stale widoczny.

Dorożkarze, nieposiadający przy sobie legitymacji i tabliczki z numerem lub nie utrzymujący dorożki w należytej czystości, zostaną pozbawieni prawa jazdy po mieście. (bip

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr daje „Zemstę" kom. Al. hr. Fredry.

W sobotę o g. 4 pp. dla młodzieży szkół średnich dana będzie „Mazepa" tragedja—arcydzieło Juljusza Słowackiego.

W niedzielę o 3 pp. „Mazepa".

W przygotowaniu „Klątwa" i „Sędziowie" Wyspiańskiego.

Z Sądów.

„Karciarze" przed sądem.

Policja otrzymała swego czasu anonimy od różnych osób, jak się później okazało od teściowych i żon, w których wskazywano na to, iż w mieszkaniu Izydora Wejnberga zam. przy ul. Zawadzkiej 34, odbywa się gra hazardowa w karty.

Dokonana rewizja zaskoczyła graczy zupełnie niespodziewanie. Znaleziono 17 talij kart, oraz większą ilość gotówki w walucie polskiej i czeskiej. Sprawę skierowano do sądu, który skazał I. Wejnberga, M. Klingbajla po 6 tysięcy marek kary lub 6 tygodni aresztu, Chaima Djamante, S. Orbacha, S. Berysza, O. Flaksa i S. Bornsztajna po 3 tys. mk. kary.

Gotówkę w kwocie 56 tys. mk., 80 koron czeskich, oraz 17 talij kart skonfiskowano na rzecz skarbu. (bip

Czwarta Loterja Państwowa.

Piąta klasa.
2-gi dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane:

Po Mk. 80,000 № 3588 86659.
Mk. 30,000 № 10869.
Mk. 20,000 № 48286.
Po Mk. 15,000 №№ 26455 39071 41871.
Po Mk. 10,000 №№ 24923 36351 45769 69272 74177 81810 85749.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:		
	Dolary	4069.—
	Marki niem.	17.—
	Franki bel.	363.—

Odpowiedzi Redakcji.

„Samotnej". Należy dać odpowiednie ogłoszenie.

P. Ryżemu, autorowi wiersza „Porządki łódzkie". Wiersz Wasz nie nadaje się do druku ze względu na formę.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Rozkład jazdy pociągów.

Odchodzą Ł. F.

1.10	os.	do Koluszek posp.
7.00	ps.	„ Warszawy i Wilna
9.00	os.	„ Piotrk. i Sosnowca
11.05	„	„ Krakowa
15.50	„	„ Tomaszowa
16.35	„	„ Warszawy i Wilna
19.40	„	„ Warszawy i Wilna
20.40	„	„ Piotrk. i Krakowa

Przychodzą Ł. F.

1.25	os.	z Warszawy
5.50	„	„ Warszawy i Katowic
8.28	„	„ Piotrk. i Sosnowca
10.55	„	„ Tomaszowa
14.55	„	„ Warszawy i Wilna
17.05	„	„ Warszawy
19.00	„	„ Warszawy
20.45	„	„ Tomaszowa i Piotrk.
22.05	ps.	„ Warszawy i Wilna

Odchodzą Ł. K.

0.12	ps.	do Paryża i Londynu
2.29	os.	„ Warszawy
2.39	„	„ Poznania i Berlina
6.33	„	„ Warsz. i Gdańska
7.05	„	„ Sieradza
8.45	ps.	„ Warszawy
10.40	os.	„ Ostrowca i Krak.
13.00	„	„ Warszawy (przez koluszki)
13.24	„	„ Poznania i Berlina
16.30	„	„ Sieradza
18.28	„	„ Warsz. i Gdańska
19.00	„	„ Skalmierzyc
22.06	„	„ Poznania

Przychodzą Ł. K.

0.02	ps.	z Warszawy
2.17	os.	„ Poznania i Berlina
2.27	„	„ Warszawy
6.28	„	„ Poznania i Berlina
8.35	ps.	„ Paryża i Londynu
11.00	os.	„ Skalmierzyc
12.39	„	„ Sieradza
13.14	„	„ Warsz. i Gdańska
18.05	„	„ Warszawy
18.18	„	„ Poznania
21.10	„	„ Tomaszowa
22.09	„	„ Sieradza
22.46	„	„ Warsz. i Gdańska

Ogłoszenia drobne.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK